

Instytut Filologii Polskiej UMCS

AGNIESZKA PIWNICKA

Wariantywność zaimka „on” w świetle materiału XVI wieku

Les variations du pronom „il” à la lumière des textes du XVI^e siècle

Zainteresowania językoznawców wariantami i wariantywnością sięgają wczesnego strukturalizmu. Jeden z czołowych przedstawicieli tego kierunku N. S. Trubiecki stworzył pojęcie wariantu fonemu, uznając go za jednostkę tekstu, czyli konkretną realizację jednostki modelowej. Uczony wskazał jednocześnie na istotną cechę wariantów fonemów, jaką jest ich wymienialność w wyrazie bez zmiany jego znaczenia (cyt. za Książek-Bryłowa, 1994, 6). Było to bardzo ważne osiągnięcie, gdyż na tej właśnie cesze opiera się najbardziej znana definicja wariantów, rozumianych jako:

[...] elementy językowe formalnie różne, funkcjonalnie identyczne, czyli różne konkretne realizacje jednej i tej samej jednostki fonologicznej, morfologicznej i składniowej [Gołąb, Heinz, Polański, 1968, 258–259].

Skoro wariantami są elementy językowe formalnie różne, funkcjonalnie identyczne, to wariantywność będzie zjawiskiem, polegającym „[...] na występowaniu form obocznych w tej samej funkcji” i jednocześnie właściwością języka, „która wyraża się istnieniem jego wariantywnych składników”. (Książek-Bryłowa, 1994, 5 i 6).

Oprócz wymienialności ważną cechą wariantów jest ich fakultatywność i kombinatoryczność. W a r i a n t y w n o ś ć f a k u l t a t y w n a może być uwarunkowana chronologicznie i realizować się poprzez użycie formy star-

szej i nowszej (por. Książek-Bryłowa, 1994, 7), np. *ji:go*. Dla wariantów kombinatorycznych zaimka uczeni stosują bardzo różne nazwy: jedni piszą o tzw. wariantach składniowych, inni o formach akcentowych i bezakcentowych, czy formach poprzyimkowych i niepoprzyimkowych, podając różne definicje dla poszczególnych form. Istnieje jednak wspólna cecha dla tych wszystkich wariantów, a mianowicie to, że uzależnione są od pozycji w zdaniu, a więc warunki ich użycia są różne, a forma mianownikowa identyczna.

Trzeba zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu istnieje wiele innych terminów używanych zamiast pojęcia wariant, wariantywność, takich jak: oboczność, formy oboczne, równoległe, synonim fleksyjny, dublet. Wszystkie wyżej wymienione pojęcia nie oddają jednak w pełni tego, co rozumiemy pod hasłem wariant, wariantywność. Określają one bowiem formy różne, ale jednofunkcyjne (synonim, dublet) bądź sugerują jedynie opozycję dwuczłonową (oboczność, formy oboczne, równoległe) (por. Książek-Bryłowa, 1994, 5 i 6).

W niniejszym artykule będę używała zamiennie terminów: wariant, wariantywność, uznając je za najogólniejsze oraz oboczność, formy oboczne i wariantywne formy oboczne, określając tym mianem opozycje dwu-, trzy- i czteroczłonowe.

Bardzo ważne dla dalszych rozważań nad wariantywnością zaimka *on* w XVI wieku będą różnego rodzaju typologie wariantów, m.in. podział zastosowany przez A. Weinsberga, który wyróżnia, wśród wielu innych, warianty częściowe, tzn. takie, które mają pewne wspólne fonemy oraz warianty całkowite, które nie mają żadnych wspólnych fonemów (cyt. za Książek-Bryłowa, 1994, 8).

Najbardziej przydatna okaże się klasyfikacja W. Książek-Bryłowej (1994, 141–150), przedstawiająca typy wariantów fleksyjnych, pojawiających się w zależności od przebiegu zmiany językowej, a więc zwracająca uwagę na ścisły związek, jaki istnieje między zmianą językową a wariantywnością. Autorka, wykorzystując pojęcie zmiany językowej, przez którą rozumie pojawianie się i znikanie jednostki językowej, wyróżnia następujące typy wariantów:

- 1) warianty innowacyjne o kierunku regresywnym (ustępowanie z systemu);
- 2) warianty innowacyjne o kierunku progresywnym (wchodzenie i utrwalanie się w systemie).

Wśród wariantów regresywnych z kolei wyróżnia:

- a) warianty reliktowe, tzn. te, których ilość w języku wynosi do 5% użyć, a które ostatecznie zanikły,

b) warianty zanikowe, czyli takie, które w systemie danej epoki są już nietypowe, rzadkie, ale utrzymują się jako dość jeszcze wyrazista grupa form, przy czym liczba użyć tych wariantów kształtuje się na poziomie 5–40% użyć.

Do wariantów progresywnych zaś zalicza:

a) warianty wstępujące (wejściowe), tzn. początkowe stadium nowej formy, która pojawia się i zaczyna istnieć w języku jako konkurent formy dawnej,

b) warianty rozwojowe, tj. warianty wejściowe, które osiągnęły pewną częstość użyć (ok. 5%).

Kolejny etap to wariantywność równoważna. O wariantach równoważnych możemy mówić wówczas, kiedy osiągają one w przybliżeniu próg średniej rozwojowej (40–60% użyć). Warianty równoważne mogą być trwale lub też istnieć przez pewien czas, po czym następuje kolejny możliwy etap rozwoju jednego z nich, a mianowicie wariantywność dominująca.

Ponadto, biorąc pod uwagę czas trwania wariantów, autorka proponuje rozróżnienie wariantów trwałych i okresowych, tzn. takich, których istnienie można opisać od chwili ich powstania aż do zaniku oraz takich, które były odziedziczone jako warianty z języka prasłowiańskiego, a które na gruncie polskim zanikły.

Zaznaczyć trzeba, że dzisiejsza wiedza historycznojęzykowa pozwala stwierdzić, które formy, pojawiające się w języku zanikły, a które się utrwaliły. Wiadomo, że wiele wariantów (także szesnastowiecznych) zanikło, gdyż język rozwija się w sposób celowościowy, tzn. usuwa warianty, utrwala formy jednoznaczne formalnie i funkcjonalnie. Istnienie wariantów można jednak uznać za cechę stałą języka polskiego, choć na różnych etapach rozwoju język miał różną ilość wariantów (por. Książek-Bryłowa, 1994, 144–147).

Przedmiotem moich badań jest wariantywność zaimka w XVI wieku. Ograniczę się do prześledzenia jej na przykładzie jednej tylko kategorii — zaimka trzeciej osoby liczby pojedynczej i mnogiej. Chciałabym jednak dokładnie zbadać, jakie typy wariantywności występowały w XVI wieku i jakie było ich podłoże? Dla jasności obrazu muszę zaznaczyć, że przez wariantywność formalną rozumiem zjawisko, polegające na występowaniu form obocznych jedno- i wielofunkcyjnych, przy czym może ona być zróżnicowana na wariantywność jakościową, dotyczącą liczby form, pojawiających się w określonym przypadku oraz ilościową, odzwierciedlającą liczbę użyć poszczególnych wariantów. Zaznaczyć trzeba, że wariantywność formalna może mieć różne podłoże. Dla XVI wieku najbardziej charakterystyczna okazała się fonetyczna wariantywność formalna, przejawiająca się w występowaniu fonetycznych form obocznych, których pojawienie się wiązać na-

leży z obecnością w szesnastowiecznym systemie językowym tzw. samogłosek ścieśnionych. To właśnie brak dokładnych zasad realizacji wymowy czy pisowni samogłosek pochyłonych spowodował pojawienie się fonetycznych form obocznych, co w konsekwencji oznaczało użycie w określonym tekście dwu rodzajów samogłosek: jasnych i pochyłonych. W omawianej epoce bowiem ta cecha języka nie była jeszcze znormalizowana.

Wariantywność formalna może mieć także podłoże historyczne i wówczas trzeba mówić o wariantach chronologicznych i wariantywności fakultatywnej, która jak już wcześniej pisałam realizować się może poprzez użycie formy starszej i nowszej.

Dla XVI wieku istotne znaczenie ma również istnienie wariantywności funkcjonalnej, charakterystycznej jedynie dla dopełniacza, a spowodowanej zjawiskiem wielofunkcyjności zaimka, polegającym na możliwości użycia form tego przypadku w dwu funkcjach: dzierżawczej, np. *to jest jego dom* i anaforycznej, np. *nie było jego w domu*. Zaznaczyć trzeba, że pierwotną funkcją zaimka była funkcja dopełnieniowa. Przejęcie przez zaimek znaczenia dzierżawczego związane było ze zjawiskiem dwufunkcyjności form dopełniacza rzeczownikowego. Skoro bowiem możliwe jest użycie dopełniacza rzeczownikowego w funkcji dzierżawczej i anaforycznej, to możliwe jest również użycie w tych dwu funkcjach zaimka (por. Książek-Bryłowa, 1994, 129).

Zauważamy więc, że na istniejącą we wszystkich przypadkach wariantywność formalną nakłada się w dopełniaczu zróżnicowanie funkcjonalne.

Po tych wstępnych informacjach, które z konieczności mają charakter bardzo ogólny i wrywkowy chciałabym odpowiedzieć na kilka pytań, dotyczących szesnastowiecznych form obocznych: po pierwsze zapytać należy o rozmiary tej wariantywności, po drugie trzeba zastanowić się nad typami wariantywności, jakie występowały w XVI wieku i zbadać ich podłoże, po trzecie powinno się dokonać klasyfikacji szesnastowiecznych form obocznych, uwzględniając zależność między wariantywnością a zmianą językową.

Aby odpowiedzieć na wyżej postawione pytania sięgnęłam do *Słownika polszczyzny XVI wieku* (dalej oznaczonego skrótem SXVI.). Pierwszą rzeczą, jaką zauważyłam było istnienie dwóch rodzajów paradygmatów, tj. odmiany typu *on:jego/go* oraz *on:onego* i ogromna ilość form obocznych. Podjęłam próbę uporządkowania informacji zawartych w SXVI. i stwierdziłam, iż zaimek trzeciej osoby był w XVI wieku formą niezwykle wariantywną. W każdym przypadku istniały przynajmniej dwie formy oboczne, które były dodatkowo zróżnicowane fonetycznie.

Najbardziej typową dla XVI wieku była wariantywność formalna o podłożu fonetycznym, spowodowanym przez dwie samogłoski: „o” oraz „e”.

W odmianie typu *on:jego/go* mieliśmy do czynienia z wariacją samogłoski „o” jedynie w mianowniku. Wariantowość tego przypadku była najbardziej skomplikowana w rodzaju męskim. W tym bowiem przypadku istniały aż cztery formy oboczne. Wariantem dominującym i jednocześnie trwałym była forma *on*, użyta 8.511 razy. Użycie pozostałych trzech form było marginalne. Wszystkie trzy warianty z czasem zanikły, dlatego też zaliczymy je do grupy wariantów regresywnych reliktowych, gdyż swą liczbą nie przekroczyły progu 5% użyc. Formy *hon* (11) oraz *un* (7) pojawiły się tylko w omawianym przypadku i tylko w rodzaju męskim, przy czym wystąpiły zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. Były to formy jednoźródłowe. Możemy więc przypuszczać, że użycie obu wariantów było indywidualną cechą pisarską autora *Zapisków i rot polskich* (1501–1558).

Wariant czwarty *jen* pojawił się co prawda 59 razy, ale użyty został jedynie w funkcji wskazującej.

W tej sytuacji jako jedyny pozostaje dominujący wariant *on*, zapisywany w szesnastowiecznych tekstach dwojako, tzn. jako forma z tzw. „o” *jasnym*, użyta 520 razy oraz wariant z tzw. „o” *pochylonym*, użyty 215 razy. Dla większości form 7.776 nie udało się ustalić rodzaju samogłoski „o”.

W rodzaju żeńskim i nijakim wariantowość form mianownika była mniej skomplikowana. W obu rodzajach gramatycznych występowała tylko jedna forma, zróżnicowana fonetycznie. W rodzaju żeńskim jako jedyna pojawiła się forma trwała *ona*, użyta 1.358 razy: 138 razy zapisana jako forma jasna, tylko 5 razy jako forma pochylona. W rodzaju nijakim natomiast 5 razy użyto formy z tzw. „o” *jasnym* — *ono*, raz wystąpiła forma *óna*, w 149 przypadkach nie udało się ustalić barwy samogłoski „o”.

Jeśli chodzi o fonetyczne warianty formalne, pojawiające się w liczbie mnogiej to, podobnie jak w liczbie pojedynczej, najwięcej było form, dla których nie udało się ustalić rodzaju samogłoski „o”. Najwyższą wariantowością jakościową odznaczały się formy męskożywotne — istniały tu bowiem aż trzy formy oboczne. Wariantem dominującym była forma *(o)ny* użyta 173 razy. Wariant *(o)ni* pojawił się 18 razy. Przekroczył zatem swą liczbą próg 5% użyc, jednak z czasem zanikł, w związku z tym zaliczyć go należy do wariantów regresywnych zanikowych. Trzecia forma *(o)n(e)* wystąpiła, co prawda tylko raz, ale uznamy ją za formę progresywną wejściową, gdyż moim zdaniem, było to początkowe stadium inicjowania nowej, trwałej formy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że we wszystkich przypadkach nie było ustalonej wariantowości ze względu na barwę samogłoski „o”, a w przypadku wariantu *(o)n(e)* również ze względu na samogłoskę „e”. Mieliśmy tu zatem podwójną wariantowość fonetyczną.

W odmianie typu *on:onego* wariantywność samogłoski „o” nie była już tak silna. Formy z tzw. „o” *jasnym* i *pochylnym* pojawiły się jedynie w mianowniku liczby pojedynczej w rodzaju męskim. W pozostałych przypadkach tej odmiany zarówno w liczbie pojedynczej jak i mnogiej samogłoska „o” była zapisywana jednoznacznie — jako forma jasna. Wariantywna była jedynie samogłoska „e”. Na przykład w rodzaju męskim w dopełniaczu istniała tylko jedna forma — *oného*, użyta 2.483 razy, zróżnicowana ze względu na wariantywność samogłoski „e”, której barwy nie udało się ustalić dla 2.255 użyć, 158 razy użyto formy z pochyleniem, tylko 68 razy pojawiła się forma jasna.

W rodzaju żeńskim sytuacja była podobna. W dopełniaczu istniały cztery formy oboczne; fonetycznie zróżnicowany był jednak jedynie wariant dominujący *oněj*. Najwięcej, bo 1.515 było form, dla których nie ustalono jakości samogłoski „e” — *on(e)j*, 213 razy użyto formy z pochyleniem *oněj*, 11 razy pojawiła się forma jasna *onej*.

W rodzaju nijakim natomiast fonetycznie zróżnicowane były raczej formy drugorzędne.

W liczbie mnogiej formy z tzw. „e” *jasnym* były rzadkością. Zdecydowanie przeważały warianty z pochyleniem. Na przykład zaimki rzeczowe biernika posiadały dwa warianty formalne, będące formami równoważnymi: dominujący, okresowy wariant *ony*, użyty 1.058 razy oraz drugorzędny *oné*, użyty 593 razy, zróżnicowany fonetycznie na dwie formy oboczne: z pochyleniem, użytą 130 razy i bez pochylenia, która pojawiła się 3 razy; dla 460 form nie ustalono jakości samogłoski „e”. W narzędniku w rodzaju żeńskim również istniały dwie formy oboczne: *onymi* (54) i *onémi* (50). Forma drugorzędna była wariantywna ze względu na rodzaj samogłoski „e”. W 46 przypadkach nie udało się ustalić barwy samogłoski „e”, 4 razy pojawiła się forma z pochyleniem.

Jedyny wniosek, jaki płynie z powyższych rozważań jest taki, że formy odmiany typu *on:onego* w pełni potwierdzają istnienie fonetycznych wariantów formalnych, pojawiających się ze względu na dopuszczalną jeszcze w XVI wieku wariantywność samogłosek ścieśnionych. Wariantywność samogłoski „o” w odmianie typu *on:onego* nie była silnie ugruntowana. Wystąpiła w jednym tylko przypadku, a mianowicie mianowniku liczby pojedynczej w rodzaju męskim. Wariantywność samogłoski „e” była bardziej skomplikowana. Pojawiła się we wszystkich przypadkach, przy czym najwięcej, podobnie jak w przypadku form z samogłoską „o”, było form o nieustalonym rodzaju samogłoski „e”. Na drugim miejscu pod względem liczby użyć znalazły się formy z tzw. „e” *pochylnym*.

Przyjrzyjmy się teraz fonetycznej wariantowości form, zawierających samogłoskę „e”, ale należących do odmiany typu *on:jego/go*. Na początku zaznaczyć trzeba, że rozkład wariantów fonetycznych był bardzo różny. W zależności od rodzaju gramatycznego dominowały albo formy jasne, albo pochylone. Ponadto zdecydowanie częściej niż w odmianie typu *on:onego* pojawiały się formy z tzw. „e” *nosowym*. Identycznie jak w odmianie *on:onego* najczęściej było form o nieustalonej jakości samogłoski „e”. Zaznaczyć także należy, że zróżnicowaniu fonetycznemu ulegały zarówno warianty dominujące, jak i formy drugorzędne.

W rodzaju męskim i nijakim panowała tendencja do usuwania samogłosek ścieśnionych. Zdecydowanie bowiem przeważyły formy bez pochyleń nad pochylonymi. Świadczą o tym, m.in. warianty pozycyjne, występujące w celowniku liczby pojedynczej. Termin ten wymaga wyjaśnienia. Wprowadzony zostaje przeze mnie dla określenia wariantów, pojawiających się w XVI wieku, występujących w pozycji po czasowniku i po przyimku, a więc wydawałoby się tożsamy z pozycją poprzyimkową i niepoprzyimkową Salonięgo (por. 1981, 243–253). Formy poprzyimkowe i niepoprzyimkowe definiuje on następująco:

Jeśli słowo zaimkowe wiąże się w związek z przyimkiem, występuje forma poprzyimkowa; jeśli z innym słowem, forma niepoprzyimkowa [1981, 245].

Zdaniem autora:

[...] uzasadnienie użycia obu członów opozycji jest czysto kontekstowe, ale [...] ich dystrybucja jest nie tylko różna, lecz nawet rozłączna”, zaś „wybór wartości kategorii poprzyimkowości zależy [...] od czynników wyższej rangi w organizacji wypowiedzenia: składu leksykalnego i związków składniowych [1981, 247].

Wprowadzenie tej specjalnej, charakterystycznej tylko dla zaimka kategorii poprzyimkowości motywuje badacz występowaniem wśród zaimków następujących par, *jego : niego, jemu : niemu, je : nie, go : -ń, jej : niej, ją : nią, ich : nich, im : nim*, a zatem form, pojawiających się w pozycji po czasowniku (warianty bez protezy) oraz w pozycji po przyimku (warianty z protezą *ń-*). Czym więc różnią się dzisiejsze formy od szesnastowiecznych wariantów? Otóż, we współczesnym języku polskim nie ma możliwości użycia form poprzyimkowych w pozycji po czasowniku, ani też form niepoprzyimkowych w połączeniu z przyimkiem. W XVI wieku zaś taka sytuacja miała miejsce. Wprowadzenie terminu wariantów pozycyjnych ma na celu: po pierwsze uświadomienie czytelnikowi różnic, jakie panują między współczesnym językiem polskim a szesnastowiecznym systemem językowym; po drugie uniknięcie zaskoczenia, jakie mogłoby powstać

na skutek pojawienia się terminu forma poprzyimkowa w pozycji po czasowniku i odwrotnie. Taka sytuacja — jeszcze raz podkreślam — w XVI wieku była zupełnie normalna. Podajmy przykład: w celowniku w pozycji po czasowniku w rodzaju męskim pojawiły się dwie formy oboczne, które zaliczymy do wariantów częściowych i jednocześnie kombinatorycznych, tj. „uzależnionych od pozycji w zdaniu” [Książek-Bryłowa, 1994, 7]: forma krótka *mu* użyta 14.701 razy, będąca wariantem dominującym oraz forma długa *jemu* użyta 3.417 razy, zaliczana do wariantów drugorzędnych, zróżnicowana ze względu na rodzaj samogłoski „e” na trzy warianty formalne: wariant z tzw. „e” *jasnym* użyty 374 razy, formę z tzw. *pochyleniem*, która pojawiła się 27 razy oraz formę o nieustalonej barwie samogłoski „e” (3.014).

W pozycji po przyimku również występowały dwa warianty częściowe, a mianowicie: z tzw. protezą *niemu*, użyty 1.201 razy i bez protezy *jemu*, użyty 281 razy. Potwierdza się zatem teza o możliwości pojawiania się obu form: *niemu* i *jemu* w jednej pozycji (po przyimku). Zgodna z naszym postulatem jest także teza o usuwaniu samogłosek ścieśnionych. W pozycji po przyimku, podobnie jak po czasowniku najczęściej było form, dla których nie ustalono rodzaju samogłoski „e”. Zdecydowanie przeważały formy jasne nad pochylonymi. Wystarczy przytoczyć stosunek liczbowy obu wariantów: *jemu* : *niemu* — 138:3. Ponadto, podobnie jak w pozycji po czasowniku obok wyżej wymienionych wariantów pojawiła się forma z tzw. „e” *nosowym* -*emu*. Użyto jej 25 razy.

Podobna sytuacja istniała w celowniku w rodzaju nijakim. Warianty były identyczne; różniły się jedynie liczbą użyć.

Ponadto ogólną prawidłowością, jaką udało się stwierdzić, śledząc wariantywność form celownika była przewaga formy krótkiej *mu* nad dwiema długimi *jemu* oraz *niemu*. W. Książek-Bryłowa zauważyła, że wiek XVI był przełomowy dla form celownika. Od tego bowiem czasu obserwujemy w tym przypadku przewagę form krótkich [por. Książek-Bryłowa, 1994, 131].

Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że omawiając kwestię wariantów formalnych celownika wynikała sprawa wariantów kombinatorycznych. Spróbujmy ustosunkować się do ich definicji, uwzględniając warunki panujące w XVI wieku. Jak wcześniej pisałam dla wariantów kombinatorycznych uczeni stosują bardzo różne nazwy. Jedni piszą o tzw. wariantach składniowych, inni o formach akcentowych i bezakcentowych. Wspólną ich cechą jest to, że uzależnione są od pozycji w zdaniu, tj. warunki ich użycia są różne, a forma mianownikowa identyczna. W XVI wieku, np. w celowniku w pozycji po czasowniku pojawiły się niewątpliwie formy: enklityczna *mu* i ortotoniczna *jemu*, które uznamy nie tylko za częściowe i trwałe, ale zaliczymy je również do wariantów kombinatorycznych. Po przyimku wystąpiły także dwie

formy oboczne. Obie zaliczone przez nas do wariantów częściowych i trwałych. Nie można ich jednak uznać za warianty kombinatoryczne, gdyż ich pozycja w zdaniu była jednakowa. Obie formy bowiem to formy długie, obie pojawiły się też w pozycji po przyimku.

Jeżeli chodzi o rozkład form enklitycznych i ortotonicznych to w XVI wieku, jeśli istniała opozycja form długa : krótka, to w większości przypadków przeważała forma krótka. Wiek XVI możemy zatem uznać za czas, w którym ekspansywne były formy krótkie. Wystarczy przytoczyć kilka zestawień liczbowych: *go* : *jego* — 4.333:296 (dopełniacz, funkcja dopełnieniowa, rodzaj męski), *jěj* : *jé* : *ji* — 2.148:10:9 (celownik, rodzaj żeński), *mu* : *jemu* — 101:34 (celownik, rodzaj nijaki), *ich* : *jich* : *j(e)jich* — 11.909:206:15 (dopełniacz, funkcja posesywna, liczba mnoga), itp. Zauważamy zatem, że w XVI wieku we wszystkich rodzajach gramatycznych dominowały raczej formy krótkie.

Powróćmy jednak do wariantów fonetycznych. W rodzaju męskim i nijakim samogłoski pochylone były zdecydowanie mniej liczne niż samogłoski jasne. Inaczej było w rodzaju żeńskim. Tu zdecydowanie częściej pojawiały się formy z pochyleniem niż bez. W miejscowniku, np. zróżnicowaniu fonetycznemu uległ jedynie wariant dominujący *niej*, użyty 1.424 razy; dla 1.295 form nie udało się ustalić barwy samogłoski „e”, 116 razy użyto formy z pochyleniem, tylko 14 razy wystąpiła forma jasna. Obok wariantu dominującego, który uznać należy za tzw. wariant trwały wystąpiły w tym przypadku jeszcze dwie formy regresywne reliktowe: wariant częściowy *ni*, użyto 8 razy oraz forma *j(e)j*, która wystąpiła tylko raz w jednym źródle — w *Żywotach świętych* P. Skargi (1579) — obok formy głównej w stosunku liczbowym 91:1. Podobną tendencję, a więc przewagę form pochylonych obserwowaliśmy w pozostałych przypadkach z tą różnicą, że zróżnicowaniu fonetycznemu ulegały w nich także warianty drugorzędne.

Jedyny wniosek, jaki płynie z powyższych rozważań jest taki, że formy rodzaju żeńskiego w pełni potwierdzają istnienie, tzw. samogłosek ścieśnionych i unaoczniają chaos, jaki panował w związku z ich występowaniem w szesnastowiecznym systemie językowym.

Podobny wniosek możemy wysnuć, badając fonetyczne warianty formalne, występujące w liczbie mnogiej. Rozkład form z „e” jasnym, pochylonym i nosowym był bardzo różny i zależał od wielu czynników: od konkretnego przypadku, od rodzaju gramatycznego bądź typu zaimka.

Widzimy zatem, że wariantywność formalna o podłożu fonetycznym była w XVI wieku bardzo rozbudowana.

W omawianym okresie pojawiła się także wariantywność formalna o podłożu historycznym. Wystąpiła ona w liczbie pojedynczej w rodzaju męskim w jednym tylko przypadku, a mianowicie w bierniku i realizowana była poprzez dwa warianty chronologiczne, tj. formę starszą, odziedziczoną z prasłowiańszczyzny — *jb > ji*, użytą 1.519 razy oraz nowszą z pochodzenia dopełniaczową *go*, użytą 13.385 razy. Obok tych dwu form w pozycji po czasowniku wystąpiły jeszcze dwie inne formy: długa *jego* (315) oraz krótka *j(e)* (1). Ponadto ogólną prawidłowością, jaką udało się zaobserwować w bierniku była zdecydowana przewaga form krótkich. W pozycji po przyimku istniały trzy warianty formalne. Wariantem dominującym było słowo *-ń*, użyte 3.151 razy. Dominowało ono nad pozostałymi dwoma wariantami formalnymi: *niego* (47 razy) oraz *jego* (2 razy), zróżnicowanymi fonetycznie ze względu na rodzaj samogłoski „e”.

Aby obraz wariantywności był pełny należy przyjrzeć się bliżej wariantom pozycyjnym.

Zaznaczyć musimy, że warianty te charakterystyczne były tylko dla odmiany typu *on : jego/go*. Pojawiły się jedynie w dopełniaczu, celowniku, bierniku i narzędniku. Mianownik i miejscownik pozbawione były form poprzyimkowych.

Ogólną prawidłowością, jaką udało mi się zauważyć, był fakt dominacji form z protezą *-ń*, występujących w pozycji po przyimku. We wszystkich bowiem przypadkach, zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej wariantami dominującymi były formy z protezą. W większości jednak przypadków obok nich pojawiły się także formy bez protezy. Mieszanie form poprzyimkowych i niepoprzyimkowych w pozycji po przyimku można zatem uznać za cechę stałą języka XVI wieku. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że użycie form bez protezy było w stosunku do wariantów głównych marginalne. Przyjrzyjmy się choćby celownikowi. W liczbie pojedynczej w rodzaju męskim pojawiły się następujące formy oboczne: *niemu* 1.201 i *jemu* 281; w rodzaju żeńskim *niej* 252, *j(e)j* 16, *nie* 1; w rodzaju nijakim występowały: *niemu* 74, *jemu* 3; w liczbie mnogiej zaś *nimi* 570, *imi* 72, *niemi* 20, *j(e)mi* 6. Podkreślić trzeba, że w pozycji po przyimku istniały przypadki, w których formy bez protezy w ogóle się nie pojawiały. Takim przypadkiem był narzędnik. W rodzaju męskim i nijakim pojawiły się dwa warianty *nim* oraz *niem*, użyte odpowiednio w rodzaju męskim 3.912 i 194, w rodzaju nijakim zaś 91 i 7. W rodzaju żeńskim istniała tylko jedna forma *nią*, użyta 785 razy. Jeśli chodzi o liczbę mnogą to formy z protezą *ń*- charakterystyczne były jedynie dla rodzaju nijakiego; w rodzaju męskim i żeńskim formy poprzyimkowe i niepoprzyimkowe współwystępowały.

A jak wyglądała sytuacja wariantów, pojawiających się w pozycji po czasowniku?

Analizując materiał zawarty w SXVI, można było stwierdzić, że w pozycji po czasowniku w mianowniku, dopełniaczu, celowniku i bierniku wariantami dominującymi były formy bez protezy *n-*, co więcej, w tych przypadkach warianty z protezą w ogóle nie pojawiły się. Mieszanie się form poprzyimkowych i niepoprzyimkowych występowało jedynie w narzędniku i miejscowniku, przy czym rozkład tych form był bardzo różny.

Godne podkreślenia jest to, że obok wyżej omówionej wariantywności formalnej, która jak widzieliśmy, mogła mieć różne podłoże, charakterystyczna była dla XVI wieku także wariantywność funkcjonalna, związana jak już wcześniej wspominałam ze zjawiskiem wielofunkcyjności, a ściślej rzecz ujmując dwufunkcyjności form zaimka, mogącego pełnić w tym przypadku dwie funkcje: posesywną i dopełnieniową.

Dopełniacz był zatem przypadkiem szczególnym, gdyż to właśnie w nim, na istniejącą we wszystkich przypadkach wariantywność formalną nakłada się różnicowanie funkcjonalne. Zaznaczyć jednak trzeba, że istnieje ono tylko w odmianie typu *on:jego/go*.

Przyjrzyjmy się bliżej wariantywności form dopełniacza.

W liczbie pojedynczej w rodzaju męskim, oczywiście w pozycji po czasowniku w funkcji posesywnej pojawiły się aż cztery formy oboczne. Wariantem dominującym i jednocześnie trwałym była forma *jego*, użyta 30.618 razy. Pozostałe trzy formy *j(e)ho* (21), *j(a)go* (1), *j(e)ko* (7), w przeciwieństwie do wariantu dominującego, były wariantami okresowymi i jednocześnie regresywnymi reliktowymi. Wariant *j(e)ho*, użyty był co prawda 21 razy, ale wystąpił w jednym tylko tekście *Libri legationum* (1500–1547) w sąsiedztwie formy głównej w stosunku liczbowym 295:21. Formy *j(a)go* i *j(e)go* pojawiły się w *Zapiskach i rotach polskich* (1501–1558) oczywiście obok wariantu dominującego w stosunku 425:1:7.

Jako jedyny pozostaje więc wariant *jego* w XVI wieku, zróżnicowany ze względu na rodzaj samogłoski „e” na następujące fonetyczne warianty formalne: formę bez pochylenia *-ego*, użytą 2.879 razy, wariant z pochyleniem *-égo*, użyty 10 razy; dla 27.718 form nie udało się ustalić rodzaju samogłoski „e” — *-(e)go*. Ponadto zaznaczyć należy, iż 11 razy pojawiła się forma z tzw. „e” nosowym (*-égo*); były to jednak użycia błędne.

W funkcji dopełnieniowej pojawiły się dwa warianty formalne, będące wariantami kombinatorycznymi i jednocześnie trwałymi: forma krótka *go*, użyta 4.334 razy oraz wariant długi *jego*, użyty 296 razy — obie należące do grupy wariantów częściowych. Dominująca była jednak forma enklityczna, bezakcentowa *go*. Wariant ortotoniczny *jego*, który w funkcji posesywnej

był dominujący w funkcji dopełnieniowej, stał się wariantem drugorzędny; samodzielnie wystąpił tylko w trzech utworach, w pozostałych współwystępował z formą krótką *go*. Ponadto, podobnie jak w funkcji posesywnej, był dodatkowo zróżnicowany ze względu na obecność w XVI wieku wariantowość samogłosek. Najwięcej było form o nieustalonej jakości samogłoski „e”; w pozostałych 60 przypadkach pojawiła się forma z tzw. „e” *jasnym*.

W rodzaju nijakim w funkcji posesywnej pojawiła się jedna tylko forma, a mianowicie wariant długi *jego*, zróżnicowany pod względem fonetycznym. Dla większości przypadków — 390 nie udało się ustalić barwy samogłoski „e”, w 11 przypadkach wystąpiła forma z tzw. „e” *jasnym*.

Silniejsze zróżnicowanie form pojawiło się w funkcji dopełnieniowej. W SXVI odnotowano trzy warianty formalne: formę krótką *go*, użytą 532 razy, wariant długi *jego*, który pojawił się 37 razy oraz formę oboczną *j(e)*, użytą 6 razy. Powyższy przegląd form doprowadza do następujących wniosków: po pierwsze: zauważamy, że podobnie jak w rodzaju męskim, wariantem dominującym była forma krótka *go*, która utworzyła ze swym długim odpowiednikiem parę wariantów częściowych, po drugie: wariant długi *jego* (w funkcji posesywnej dominujący i jedyny) był, podobnie jak forma *j(e)* wariantem drugorzędny. Użycie obu form *jego* oraz *j(e)* było marginalne, nie przekroczyło 5% użyć. Wariant *jego* był zróżnicowany fonetycznie, tylko w dwóch przypadkach ustalono pojawienie się, tzw. „e” *jasnego*.

W rodzaju żeńskim w omawianym przez nas przypadku, podobnie jak w rodzaju męskim i nijakim, można było mówić o wariantach funkcjonalnych, w rodzaju żeńskim dodatkowo, zaliczonych do grupy wariantów fleksyjnych identycznych pod względem budowy, różniących się funkcją (por. Skubalanka, 1992, 10). W obu bowiem funkcjach: posesywnej i dopełnieniowej istniały identyczne formy oboczne, które były wariantami częściowymi. Różnica dotyczyła jedynie liczby użyć poszczególnych form. Wariantem dominującym była w obu funkcjach forma *jěj* — w funkcji dzierżawczej, użyta 3.975 razy, w anaforycznej 1.761 razy. Użycie pozostałych dwu wariantów, będących wariantami okresowymi i jednocześnie reliktowymi było marginalne. Forma *ji*, użyta była w funkcji posesywnej 13 razy; pojawiła się w *Aktach prawnych miasta Kościerzyny* (1579–1597) obok formy głównej w stosunku liczbowym 11:13. W funkcji anaforycznej zaś wystąpiła jeden raz obok formy głównej w stosunku liczbowym 1:1. Wariant *j(e)* natomiast w funkcji dzierżawczej pojawił się obok wariantu głównego w *Zapiskach i rotach polskich* (1501–1558) w stosunku 35:3, w funkcji anaforycznej zaś wystąpił 6 razy w trzech źródłach *Zapiskach i rotach polskich* (1501–1558) 26:2, w *Żywocie Pana Jezusa Krysta* B. Opeca (1522) 17:3, w *Libri legationum* (1500–1547)

12:1, przy czym w funkcji dopełnienia formę tę zapisano w następujący sposób: 2 razy pojawiło się „e” *jasne*, raz wystąpiło „e” *pochylone*, w 3 przypadkach nie ustalono rodzaju samogłoski „e”.

Także wariant dominujący *jęj* był zróżnicowany fonetycznie. Najwięcej było form o nieustalonej jakości samogłoski „e”: w funkcji posesywnej 3.559, w dopełnieniowej 1.531. Na drugim miejscu pod względem liczby użyć znajdowała się forma z pochyleniem: w funkcji dzierżawczej wystąpiła 315 razy, w anaforycznej 194 razy. Forma bez pochylenia w funkcji posesywnej pojawiła się 101 razy, zaś w anaforycznej 36 razy.

W liczbie mnogiej, podobnie jak w rodzaju żeńskim w liczbie pojedynczej, można było mówić o wariantach fleksyjnych identycznych pod względem budowy, ale różniących się funkcją. Ponadto, podobnie jak w rodzaju żeńskim formy, występujące w funkcji posesywnej znacznie dominowały nad wariantami, pojawiającymi się w funkcji anaforycznej. W obu funkcjach wariantem dominującym była forma używana do dziś *ich*, użyta odpowiednio w funkcji dzierżawczej 11.909 razy, w dopełnieniowej 5.162 razy. Obok niej pojawiły się jeszcze dwie inne formy, będące wariantami reliktowymi, a mianowicie forma *jich*, użyta 206 i 15 razy oraz *j(e)jich*, użyta 15 i 2 razy.

Widzimy zatem, że wariantywność dopełniacza była bardziej skomplikowana niż wariantywność form, pojawiających się w innych przypadkach. W dopełniaczu bowiem, obok właściwej pozostałym przypadkom wariantywności formalnej czy fonetycznej, występowała charakterystyczna tylko dla tego przypadku wariantywność funkcjonalna, związana z możliwością użycia form zaimka bądź w funkcji dzierżawczej bądź w anaforycznej.

W tym miejscu chciałabym przypomnieć poglądy Bogdana Krei, dotyczące owego funkcjonalnego zróżnicowania, występującego w dopełniaczu. Otóż: zdaniem badacza opozycja *jego* : *go* zasadza się na oboczności *jego* *dzierżawcze* : *go* *anaforyczne*. Jak ustalił przywoływany przeze mnie lingwista zaimek w formie dłuższej *jego* może pełnić funkcję anaforyczną i dzierżawczą, podczas gdy wariant krótki *go* pełni zawsze tylko funkcję anaforyczną:

[...] forma długa wystąpi w funkcji dzierżawczej i w połączeniu z przyimkiem, np. *jego* dom, od niego. Tak jest zawsze. Natomiast w funkcji anaforycznej występuje ten zaimek normalnie w postaci krótkiej *go*, *mu*; formy długie pojawią się w tej funkcji jedynie pod akcentem logicznym, czemu towarzyszy często pewne przesunięcie szyku zdania [Kreja, 1962, 6].

Konsekwentnie rozumując dystrybucja obu form w tej samej funkcji (anaforycznej) jest uwarunkowana względami logiczno-składniowymi i wówczas możemy mówić o tzw. wariantach kombinatorycznych *jego:go* czy *je-*

mu:mu. Jednak opozycja *jego:go*, na co zwraca uwagę badacz, ma również charakter funkcyjny: forma długa *jego* związana jest z funkcją dzierżawczą, krótka *go* z anaforyczną. Opozycja ta jest, zdaniem Krei, bardzo stara i sięga prawdopodobnie okresu przedpiśmiennego (por. 1962, 312).

W jaki sposób doszło do powstania tej opozycji?

Szczegółowych rozważań na temat rozwoju *jego>go* i *jemu>mu* nie ma. Istnieją na ten temat dwie teorie. Pierwsza głosi, że:

[...] akcentowane pierwotnie na ostatniej sylabie formy *jego*, *jemu* skróciły się pod wpływem akcentu najpierw w *jgo*, *jmu*, a wreszcie w *go*, *mu*.

Druga zaś przyjmuje, że:

formy krótkie *go*, *mu* są rezultatem zredukowania nieakcentowanego *je-*.

W wypadku tej teorii trzeba udowodnić dlaczego w pewnych pozycjach formy długie się zachowały. Sprawa nie jest prosta, ale można to wyjaśnić na podstawie faktu, występującego w języku ukraińskim:

[...] gen. — acc. i dat. — loc. zaimków osobowych bez przyimków akcentuje się w tym języku normalnie na sylabie końcowej, natomiast te zaimki w połączeniu z przyimkami cofają akcent o jedną sylabę wstecz [...]. Zrozumiałe, że przy takim cofnięciu akcentu w pozycji poprzyimkowej do redukcji sylaby *je-*, (*ne-*) nie mogło dojść, gdyż była ona pod akcentem. W wypadku, gdy forma *jego*, *jemu* znajdowała się pod akcentem logicznym (typ: *jemu to daj!*), mogło również, oprócz zmiany szyku, nastąpić cofnięcie się akcentu na sylabę *je-*, które nie zachodziło wtedy, gdy formy zaimkowe pozostawały w pozycji enklitycznej. Z czasem doprowadziło to do wykształcenia się opozycji między formą enklityczną a ortotoniczną [Kreja, 1962, 10–12].

L. Moszyński tak pisze o omawianej opozycji:

[...] zaimek *jb* przyjął palatalną odmianę typu *mojb*, moja, moje w całości. Wydaje się jednak, że w części obszaru słowiańskiego utrzymywały się obok nowych form *jego*, *jemu* starsze *-i-* tematowe *jbgo*, *jbmu*, które po zaniku słabego jeru straciły jotę i przekształciły się w enklityczne *go*, *mu* [1984, 245–246].

Dla nas nie jest istotne to, która z omawianych koncepcji jest najbliższa prawdy. Najważniejszy dla naszych rozważań jest, uwypuklony przez Kreję fakt, iż opozycja *jego:go* opiera się na opozycji *jego* dzierżawcze : *go* anaforyczne. Na tej oboczności zbudowane są bowiem dwie inne, a mianowicie: *jeji>ji* oraz *jejich>jich*. Geneza tych form jest następująca:

W opozycji *jego//go* stroną nacechowaną funkcyjnie (dzierżawczość) jest forma długa, dłuższa od formy krótkiej o cząstkę *je-*. Cząstka ta stała się nosicielem dzierżawczości zawartej w formie gen. sg. *jego* i nabrała cech normalnego przedrostka słowotwórczego, który może tworzyć nowe formy o pochodnych funkcjach. Tak bez wątplenia powstała forma *jejich*: w wielofunkcyjnym *ich* funkcja dzierżawcza została wyróżniona przez przedłużenie formy krótkiej o <<przedrostek>> *je-*. W ten sposób powstała opozycja *jejich*

(dzierżawcze): *jich* (anaforyczne), analogicznie do *jego* (dzierżawcze) *go* (anaforyczne) [...] [Kreja, 1962, 56].

Objaśnienie formy *jeji* nasuwa pewne problemy. Przywoływany przeze mnie lingwista tak wyjaśnia jej powstanie:

[...] można przyjąć taką koncepcję: na zachodzie Polski spotkały się dwie formy: nieściągnięte, pochodzenia łужиckiego *jeje* i ściągnięte, polskie *je*. Powstała w ten sposób opozycja *jeje//je*, która dość szybko zróżnicowała się funkcyjnie zgodnie z opozycją *jego//je*, która dość szybko zróżnicowała się funkcyjnie zgodnie z opozycją *jego//go*.

I dalej:

Opozycja *jeje//je* wzięła swój początek na zachodnich peryferiach Polski, ale jako bardzo wyrazista zaczęła z czasem ekspondować i na dalsze tereny i powoli się rozszerzała. Nieco później, już w oparciu o dwie opozycje *jego//go* i *jeje//je* (ew. *jeji//ji*) wytworzyła się trzecia *jejich//jich* o geografii podobnej do geografii opozycji *jeji//ji*. [Kreja, 1962, 57]

Mam nadzieję, że udało mi się przybliżyć rozmiary wariantowości formalno-funkcjonalnej zaimka osobowego *on*, występującego w XVI wieku.

Na zakończenie chciałabym dokonać przeglądu typów wariantów, pojawiających się w XVI wieku w zależności od przebiegu zmiany językowej. Zaznaczyć muszę, że w omawianym okresie wystąpiły wszystkie rodzaje wariantów, wyróżnione przez W. Książek-Bryłową [1994, 141–147].

Jeśli chodzi o warianty innowacyjne to zdecydowanie liczniejsze były warianty o kierunku regresywnym. Formy progresywne pojawiły się tylko w liczbie mnogiej w odmianie typu *on:jego/go*, przy czym wystąpiły zarówno formy wejściowe, np. mianownik form męskożywotnych (*o*)*n(e)*, jak i rozwojowe, np. biernikowa forma *ich* zaimków męskoosobowych. Wśród wariantów regresywnych częstsze były formy reliktowe niż zanikowe. Właściwie w każdym przypadku mieliśmy do czynienia z wariantem dominującym i formami drugorzędnymi. Rzadko bowiem rozpowszechniona była tylko jedna forma, choć i taka sytuacja miała miejsce, np. forma *nich*, występująca w miejscowniku liczby mnogiej. Pojawiały się także formy równoważne, np. *nim:im* oraz *jem:niem* — formy narzędnikowe rodzaju męskiego liczby pojedynczej. Występowały również warianty trwałe i okresowe.

Obok wariantów, pojawiających się w zależności od przebiegu zmiany językowej bardzo często obserwowaliśmy warianty częściowe, wyróżnione przez A. Weinsberga; dużą częstotliwość użyć wykazywały także warianty kombinatoryczne (zwłaszcza formy celownikowe). Pojawiły się również warianty formy fleksyjnej, czyli tzw. oscylacje oraz warianty fleksyjne zarówno identyczne pod względem budowy, ale różniące się funkcją (dopełniacz) jak i zbliżone pod względem funkcji, lecz różniące się składem morfemowym.

Widzimy zatem, że wariantywność zaimka trzeciej osoby była w XVI wieku ogromna i bardzo rozbudowana. Obok wariantywności formalnej, charakterystycznej dla wszystkich przypadków pojawiła się wariantywność funkcjonalna, znamienne tylko dla dopełniacza oraz wariantywność fonetyczna, spowodowana brakiem normalizacji zasad pisowni czy wymowy samogłosek ścieśnionych.

Przyczyn wariantywności zaimka trzeciej osoby było wiele. Po pierwsze: tkwią one w zaimku jako takim, tj. zaimku jako części mowy. Tu należałoby wymienić choćby: supletyvizm, synkretyzm, liczne alternacje, kategorię poprzyimkowości czy wreszcie archaiczność form, czyli zjawiska, które przyczyniły się do ilościowego rozdrobnienia wariantów. Po drugie: wynikają z rozwoju języka, a więc z obecności w szesnastowiecznym systemie językowym dwóch rodzajów paradygmatów, a także, jeśli można tak powiedzieć, z pewnych względów stylistycznych, czyli rodzajów tekstów, w których pojawiały się określone formy.

Na koniec podkreślić muszę, że większość wariantów, które obserwowaliśmy w XVI wieku zanikło, jednak — jak stwierdza, na podstawie wnikliwych badań W. Książek-Bryłowa „[...] na każdym etapie rozwoju fleksji polskiej wariantywność jest stałą cechą systemu. Może ona być odziedziczona i wówczas jest to wariantywność globalna, obejmująca całe kategorie i paradygmaty, może być realizowana tylko na gruncie polskim, a wówczas obejmuje ona tylko niektóre miejsca w paradygmacie” [1994, 187].

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- | | |
|-----------------------------|--|
| Encyklopedia 1991 | — <i>Encyklopedia wiedzy o języku polskim</i> , red. S. Urbańczyk, Wrocław. |
| Gołąb, Heinz, Polański 1968 | — Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, <i>Słownik terminologii językoznawczej</i> , Warszawa. |
| Kreja 1962 | — B. Kreja, <i>Oboczne formy zaimkowe typu jego//go i jeji//ji w języku polskim</i> , Poznań. |
| Książek-Bryłowa 1994 | — W. Książek-Bryłowa, <i>Wariantywność fleksji w historii i gwarach języka polskiego</i> , Lublin. |
| Moszyński 1984 | — L. Moszyński, <i>Wstęp do filologii słowiańskiej</i> , Warszawa. |
| Saloni 1984 | — Z. Saloni, <i>Uwagi o opisie fleksyjnym tzw. zaimków rzeczownych</i> , „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2, s. 243–253. |
| Skubalanka 1992 | — T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, <i>Wariantywność polskiej fleksji</i> , Wrocław. |
| Słownik 1992 | — <i>Słownik polszczyzny XVI wieku</i> , t. XXI. |

RÉSUMÉ

L'objet de cet article c'est la variation du pronom personnel «il» (la troisième personne du singulier) présent dans les sources du XVIe siècle. En principe, dans cette période, seulement deux types de variations sont apparus: la variation formelle et la variation fonctionnelle.

La variation fonctionnelle, caractéristique uniquement du génitif, était liée à la plurifonctionnalité, et plus précisément à la bifonctionnalité du pronom «il», pouvant assumer à la fois les fonctions du possessif et du complément.

Quant à la variation formelle, c'est le type de variation basée sur la phonétique qui était le plus significatif pour le XVIe siècle (quoique la variation à base historique y soit aussi présente). L'apparition des formes phonétiques alternantes a été causée par le manque de règles précises concernant l'écriture et la prononciation des voyelles fermées. Cette insuffisance de précision a contribué à l'apparition d'une multiplicité des formes (car les différentes variantes, selon le type de voyelle variable, se divisaient en formes dites «claires», «inclinées» ou celles «avec le *e* nasal»).

A cette époque, à côté des variations énumérées ci-dessus, on observe la présence de différents types de variantes. Outre les variantes apparaissant conformément aux transformations linguistiques, on peut aussi distinguer des variantes partielles, combinatoires, flexionnelles et celles qu'on appelle «oscillations». Les variantes spécifiques du XVIe siècle, ce sont les variantes dites «de position».

Les causes de la variation du pronom personnel de la troisième personne du singulier sont multiples. Elles résultent avant tout de l'évolution de la langue, donc de la présence dans le système linguistique de cette époque des voyelles fermées (variation phonétique) et de la présence de deux types de paradigmes (multiplicité des formes). Elles demeurent aussi dans le pronom comme l'une des parties du discours, qui est une catégorie très spécifique (le caractère supplétif, le syncrétisme, de nombreuses alternances, l'archaïsme des formes, la multiplicité des variantes formelles, la fonction double du génitif, la variation fonctionnelle).

